

Błyski



Który oślaniasz... O wierszach Tadeusza Zawadowskiego

Bogaty dorobek poetycki Tadeusza Zawadowskiego uzupełniony został w ostatnich miesiącach o ważną książkę zbierającą teksty z poprzednio wydanych tomów, które ukazywały się od roku 1987 do czasów ostatnich. Książka przypomina najcenniejsze teksty i jednocześnie pokazuje specyfikę poetyckiego spojrzenia na opisywany makro- i mikroświat. Poezja zdaje się być dla związanego ze Zduńską Wolą twórcy sposobem radzenia sobie z wielkimi dylematami egzystencjalnymi, a tworzenie wierszy jest jedyną drogą, która prowadzi do porządkowania interesujących go sfer. Skala mikro- i makro- została sugestywnie oddana już na okładce tomu poprzez zestawienie obrazu Salvadore Dali (zupełnie niekanoniczne ujęcie Chrystusa Ukrzyżowanego) z tytułem, który semantycznie nie nasuwa skojarzeń z tajemnicą Golgoty. To antynomiczne i z pozoru niekorespondujące ze sobą zestawienie jest zapowiedzią przesłania i kluczem do zrozumienia przedstawionej tu literackiej perspektywy.

Anna Dominiak

Wiersze wybrane z kolejnych książek dowodzą konsekwencji autora w budowaniu poetyckiej wizji, jego dociekliwości w poszukiwaniu sensów z dającym się wyczuć przesłaniem, że uzyskane odpowiedzi będą zawsze hipotezami. Zawadowski podejmuje dyskurs filozoficzny, przyglądając się z wielką uwagą swojej cielesności i duchowości, a w refleksji tej nieustannie konfrontuje perspektywę realistyczną z metafizyczną, w twardej namacalnym konkretności upatrując dotknięcia transcendencji.

Ciekawym aspektem jest tu niewątpliwie

odczucie czasu, jego wyraźna polaryzacja, podział na przeszłość i przyszłość:

*piszę ten list dzisiaj
czyli dwa lata temu
– mając nadzieję że dotrże
razem ze mną*

*piszę dzisiaj
na wypadek gdyby jutro był koniec świata
– chociaż nie czytałem takiego komunikatu*

Jak widać terażniejszość wypełniona jest staraniem o to, by za pomocą języka odzyskać to, co minęło i dać nazwę temu, co ma nadejść. Bywa jednak, że przeszłość postrzegana jest jako przestrzeń, do której nie ma już powrotu (są w nas ukryte drzwi / do których coraz częściej / nie potrafimy / odnaleźć klucza). Przyszłość to jednoznacznie oczekiwany kres, nieuchronność, którą poeta próbuje ośwoić językiem. Ta nieuchronność zdaje się być potwierdzona nieobecnością tych, z którymi poeta się pożegnał, przejawia się także przecuciem nieobecności własnej. Życie w ujęciu Zawadowskiego jest procesem odchodzenia. Niewątpliwie wpływ na to miało doświadczenie otarcia się o wieczność, które, jak można sądzić, otworzyło poecie niedostępną inną perspektywę. Stąd obsesyjnie przywoływany motyw śmierci, jakby poeta szukał najcenniejszej formuły do opisanego jej przeczuwanego fenomenu:

*nie pamiętam już ile razy
pieściłem ciało
rozpędzonych aut
lub w ostatniej chwili
uciekałem przed ich miłością*

Wiele z tekstów poświadcza wrażliwość autora na sztukę, jego otwartość na artystyczne wpływy, nie tylko literackie, ale także malarskie. Możemy tu odnaleźć bardzo udane próby ekfraz czy literackich interpretacji kanonicznych dzieł malarskich, z którymi autor zetknął się w swoich bliższych i dalszych podróżach (Goya, Friedrich, da Vinci). Ale też pojawia się tu sporo nazwisk przyjaciół, ludzi, z których ścieżkami przecięły się ścieżki autora. Takich wierszy zapisujących ważne dla poety spotkania jest w tomie bardzo wiele.

Zawadowski przedmiotem wnikliwej obserwacji czyni też proces twórczy, rozważa naturę tekstu, analizuje proces konstytuowania się wiersza. Ten metapoetycki aspekt obecny jest w różnych okresach życia poety.

Charakterystyczne dla natur twórczych przesłanie o opozycji ja – oni znajduje również odzwierciedlenie w samoświadomości bohatera lirycznego. Dojmująco odczuwana inność prowadzi do potrzeby alienacji od tych, którzy próbują naruszyć integralność jednostki naznaczonej jakimś rodzajem szaleństwa:

*myślałem o samobójstwie
ale pewnie i wtedy będą przy mnie
nie pozwolą uciec
może więc celowo wpadać w ich sidła
aż przestaną cieszyć się nagonką*

Ważnym źródłem inspiracji i mocnym

fundamentem aksjologicznym, na którym zbudowany jest świat Zawadowskiego jest Biblia. Odwołuje się do niej poprzez motywy, które nierzadko podlegają tu reinterpretacji czy ulirycznieniu ("Witraz"), ale też poprzez zastosowanie formuł językowych, w których pobrzmiewają echa stylu biblijnego. Perspektywa chrześcijańska uwidacznia się też w emocjonalności, w której wyraźnie zaznacza się pokora wynikająca z przesłania o własnej znikomości, co symbolicznie ujęte zostało w tytułowym motywie mrówki. Antynomią wobec konotowanych przez nią znaczeń są sensy poruszone w kluczowych dla przesłania tomu wierszach dotyczących motywu ukrzyżowania.

Poezja Zawadowskiego jest też mocno nasączona wpływami historii, która szczególnie urealnia się w tekstach opisujących skutki tragedii Wołynia, stanowiącej bolesną i niezbywalną kartę w rodzinnych dziejach.

Tak obszerny zbiór stanowiący wybór z kilkunastu książek z natury rzeczy musi zawierać całą gamę kręgów tematycznych i można zaobserwować, jakby kolejne rozdziały ciążyły ku określonym problemom. Obok kwestii dotyczących zmagania z Bogiem, ciałem, materią, historią, mocno obecnym motywem jest tu kobieta, której istota przejawia się w tej poezji w różnych odsłonach: od starotestamentowej pramatki po Ewę współczesną, w której wizerunku można odnaleźć najbliższą poecie kobietę. Ale są też Berenika, Anna, Elizabeth, Mona Lisa. Kobieta to adresatka czułości, patronka gniazda, piękno i eteryczność. Napotkana przypadkiem lub poszukiwana, naznaczona tajemnicą nosicielka zagadkowych znaczeń.

Poezja ta, mocno zakorzeniona w tradycji liryki, realizuje jej tradycyjne funkcje, stawiając pytania, mnożąc wątpliwości i zdziwienia. Stąd tak wyraźna jest tu obecność symboli, toposów, motywów o wielorakiej semantyce: gniazdo, ptak, mrówka, podróż, drzewo, ogród. Kilkakrotnie w swoich wierszach Tadeusz Zawadowski powraca do motywu arkadyjskiego, łącząc w nim pierwiastek kosmogoniczny z eschatologicznym (wiersze o starzejącym się Bogu, powrocie Adama i Ewy).

Poeta wykorzystuje rozmaity typ frazy, od bardzo tradycyjnej, zdającej się niekiedy nawiązywać do języka XIX wiecznego po taką, w której odkrywcy skrót semantyczny nadaje wierszom pełną napięcia kondensację myśli i emocji.

Najnowszy wybór wierszy Tadeusza Zawadowskiego to zapis indywidualnych lęków, świadectwo wewnętrznego rozdarcia i zagubienia człowieka pomiędzy dojmującą i często ograniczającą rzeczywistością a wyraźnie przeczuwaną wiecznością. To zapis zachwyty i rozpacz, synteza ludzkiego doświadczenia Boga i refleksja o własnym miejscu w świecie, a jednocześnie nigdy *niedokończony temat*.

Tadeusz Zawadowski, *Mrówka*. Redaktor i Posłowie: Dariusz Tomasz Lebioda. Zdjęcie autora: Ewa Zawadowska. Obraz na okładce: Salvador Dali, Chrystus św. Jana od Krzyża. Biblioteka „Tematu”, nr 126, Bydgoszcz 2017, s. 210.